



SŁOWO OD REKTORA

Kampus historyczny naszej Uczelni od mojego pierwszego z nim zetknięcia – cztery dekady temu – nieustannie wzbudza mój podziw za sprawą klarownego układu poszczególnych gmachów i klasycznego piękna ich architektury. W ostatnich dwóch dekadach większość z nich doczekała się odnowy z pełnym poszanowaniem statusu gmachów zabytkowych, ich wnętrza zaś – sale wykładowe, pracownie i biura – zostały unowocześnione na miarę XXI wieku. Ich wyposażenie, funkcjonalność i dystygowana elegancja w niczym nie ustępują najbardziej renomowanym uniwersytetom europejskim, amerykańskim i azjatyckim. W latach 2012–2016, jako prorektor ds. badań naukowych i współpracy, brałem udział w przejściu przez Uniwersytet i renowacji pałacu Tyszkiewiczów-Potockich. Od 2020 roku jako rektor wspieram kolejne prace konserwatorskie i modernizacyjne. Obecnie oczekuję na inaugurację gmachu przeznaczonego m.in. na siedzibę Welcome Point i zakończenie renowacji Pałacu Kazimierzowskiego. Zarówno pałac Tyszkiewiczów-Potockich, prawdziwa perła architektoniczna Warszawy, jak i wzniesiony obok niego w klasycyzującej stylistyce nowy gmach Welcome Point są dobrymi przykładami dbałości o to, aby kampus historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, w którego murach narodziło się naukowe i uniwersyteckie życie Warszawy, zachował swój szczególny, zabytkowy charakter. Zgodnie z takimi samymi założeniami odtwarzane jest mieszkanie Chopinów w gmachu Porektorskim.

Nadszedł zatem czas na monograficzne opracowanie całego zespołu zabytkowego Uniwersytetu Warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu. O napisanie takiej monografii zwróciłem się bez mała trzy lata temu do kanclerza Jerzego Pieszczyrkowa i prof. Jerzego Miziołka. Pierwszy z nich przechodził wówczas na emeryturę, po przeszło dwudziestu latach pracy na stanowisku, z którym wiązały się również sprawy remontów, rewitalizacji i modernizacji. Drugi z autorów pełnił w latach 2010–2018 funkcję dyrektora Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego i opublikował wiele prac o dziejach uczelni, w tym także o związkach z nią Fryderyka Chopina. Do współpracy został zaproszony dr Adam Tyszkiewicz, niegdyś pracownik Muzeum UW, varsavianista, znawca dziejów UW. W wyniku ich pracy powstała obszerna,

znakomicie ilustrowana publikacja, która wypełnia lukę w dotychczasowych badaniach i jednocześnie otwiera perspektywę kolejnych naukowych eksploracji tego miejsca, z jego bez mała pięćsetletnią historią. Autorzy zawarli swoje opracowanie w siedemnastu rozdziałach, wychodząc od chronologii wznoszenia kolejnych gmachów składających się na dzisiejszy kampus. Wszakże to nie architektura, a ludzie są najważniejsi – o czym doskonale wiedzą także nasi autorzy.

Noblista Werner Heisenberg, wspominając swoją wizytę w zamku Kronborg z innym noblistą Nielsem Bohrem, napisał: „Czy to nie dziwne, jak zmienia się ten zamek, kiedy człowiek sobie wyobrazi, że tutaj żył Hamlet? Jako uczeni wierzymy, że zamek składa się z kamieni i podziwiamy sposób, w jaki architekt je zestawił. Kamienie, zielony, spatynowany dach, snyderka w kaplicy – oto, z czego składa się zamek. Fakt, że Hamlet tutaj żył, nie zmienia żadnego z tych elementów, a jednak zmienia wszystko. Ściany i mury przemawiają nagle innym językiem. Dziedzinec staje się całym światem”¹. Z kampusem uniwersyteckim przy Krakowskim Przedmieściu, z jego przeszło dwudziestoma gmachami i kościołem Wizytek, wiąże się wiele legend i niezwykłych historii – królów: Władysława IV, Jana Kazimierza, Stanisława Augusta, bohaterów narodowych, takich jak Jan III Sobieski, Tadeusz Kościuszko, ale przede wszystkim rektorów, profesorów i studentów naszej uczelni, wśród nich są: Fryderyk Chopin, Henryk Sienkiewicz, Czesław Miłosz i inni nobliści: Menachem Begin, Leonid Hurwicz, Józef Rotblat, Olga Tokarczuk. Pamięć o nich i wielu innych, mniej lub bardziej słynnych postaciach, takich jak Adam Kazimierz Czartoryski, Stanisław Kostka Potocki, Kazimierz Brodziński, Wojciech Szwejkowski, Józef Mianowski, Józef Brudziński, czyni z kampusu historycznego UW przestrzeń szczególną i miejsce wyjątkowe, tym bardziej że zachowało swój zabytkowy charakter pomimo kataklizmu II wojny światowej.

Zapraszam do lektury tej obszernej publikacji, będącej owocem wieloletnich przemyśleń, niekiedy bardzo osobistych, na której kartach Czytelnicy znajdą niezwykle interesujące rozważania o architekturze, dekoracjach rzeźbiarskich, postaciach wybitnych rektorów, wykładowców, absolwentów i ich dokonaniach naukowych. Jeden z tych wykładowców – prof. Władysław Tatarkiewicz – niezwykle pięknie i wzniośle opisał swój stosunek do Uniwersytetu (zob. rozdz. V: Gmach Porektorski). Pod koniec długiego życia było mu dane powrócić do wyznań, z którymi zidentyfikowałoby się zapewne wielu z nas. Oto jego słowa wypowiedziane w 1976 roku z okazji dziewięćdziesiątych urodzin: „Uniwersytet Warszawski jest gmachem, który najbardziej na świecie jest naładowany wzruszeniem. Chyba bardziej jeszcze niż mój pokój w moim mieszkaniu. [...] Gmachy uniwersyteckie są mi bardziej jeszcze sprawą osobistą niż symbolem i miejscem kumulowania procesu ciągłości”². Rzeczywiście, w dziejach uczelni z tak dramatycznymi losami jak nasz Uniwersytet bezcennym elementem reprezentującym ciągłość są jej gmachy, tak pięknie teraz odnowione. Poznajmy ich dzieje i ludzi – architektów, zasłużonych pracowników administracji, wybitnych uczonych, wykładowców i studentów.

Alojzy Z. Nowak

¹ Cyt. za: Tuan 1987, s. 14.

² Cyt. za: *W kręgu wielkich humanistów* 1991, s. 192.